

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/8029,Szef-BBN-zamiast-prob-dezawuowania-Biura-oczekiwalbym-konstruktywnego-dialogu.html>

29.06.2025, 07:26

09.10.2017

Szef BBN: zamiast prób dezawuowania Biura oczekiwałbym konstruktywnego dialogu

Trudno zrozumieć, że jedyne uwagi wobec BBN, dotyczą kwestii personalnych; zamiast prób dezawuowania BBN oczekiwałbym konstruktywnego dialogu - powiedział PAP w poniedziałek szef BBN Paweł Soloch, nawiązując do wypowiedzi ministra obrony Antoniego Macierewicza dla "Sieci".

"Medialne wypowiedzi dotyczące pracowników BBN na pewno nie sprzyjają budowaniu porozumienia między ośrodkiem prezydenckim a resortem obrony. Trudno zrozumieć sytuację, w której jedynymi uwagami kierowanymi wobec BBN są kwestie personalne" - powiedział Soloch PAP.

"Przed nami wyzwania związane m. in. z reformą systemu kierowania i dowodzenia, przyszłorocznym szczytem NATO, ćwiczeniem systemu obronnego +Kraj+. Zamiast prób dezawuowania BBN oczekiwałbym konstruktywnego dialogu w tych tematach" - dodał.

Zapewnił, że Biuro jest otwarte na merytoryczne konsultacje z MON. "Względy konstytucyjne sprawiają, że prezydent oraz minister obrony są skazani na współpracę i jesteśmy zdeterminowani, aby w imię interesu państwa zapewniać jej jak najlepsze warunki" - zadeklarował.

Soloch odniósł się do twierdzenia o braku wymiany kadry w BBN. "Jeżeli chodzi o pracowników BBN, to w momencie kiedy objąłem stanowisko, wymieniałem całe kierownictwo Biura. Dziś prawie 80 proc. pracowników BBN to osoby, które pracowały za czasów prezydentury Lecha Kaczyńskiego, bądź zostały przyjęte przeze mnie" - oświadczył.

"Zmiany są konieczne, by realizować program obozu dobrej zmiany związany z bezpieczeństwem państwa, natomiast wymaga to czasu, wiedzy oraz warunków prawnych. Takie procesy zachodzą też w innych instytucjach, jak MSZ czy MON, gdzie na wysokich stanowiskach są osoby, które za poprzedniego rządu oraz prezydentury Bronisława Komorowskiego pracowały w MON czy BBN" - dodał.

Zapewnił, że "co do zasady, na wszelkie niepokojące i potwierdzone sygnały dotyczące pracowników BBN reaguje natychmiast". "Mogę powiedzieć, że na tym polu jesteśmy w trakcie wypracowywania ponadstandardowych procedur ze służbami cywilnymi. Liczę na podobny rozwój takiej współpracy ze służbami podległymi ministrowi obrony" - zaznaczył.

Nawiązał także do sprawy poddania dyrektora Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnym gen. bryg. Jarosława Kraszewskiego, poddanego przez SKW procedurze kontrolnej, co oznacza zawieszenie dostępu do informacji niejawnych.

"Jedynymi uwagami, jakie kiedykolwiek otrzymaliśmy od ministra obrony, były zastrzeżenia natury ogólnej mające podważyć wiarygodność gen. Kraszewskiego. W odpowiedzi prezydent zwrócił się do ministra o stosowne

wyjaśnienia i do tej pory ich nie uzyskał. Z niepokojem obserwuję sytuację, w której podległa ministrowi obrony SKW od wielu miesięcy nie jest w stanie dostarczyć zwierzchnikowi sił zbrojnych tych informacji" – powiedział Soloch. Jedyną pisemną informacją, którą dostaliśmy od SKW, było lakoniczne pismo informujące o wszczęciu postępowania wobec gen. Kraszewskiego – dodał.

Soloch odniósł się także do sporu o przyszły model systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi, na który MON i ośrodek prezydencki mają różne spojrzenie. "Nie mogę zgodzić się z uwagami ministra Macierewicza, jakoby proponowany przez nas model kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi prowadził do rozdwojenia armii. Te uwagi biorą się najprawdopodobniej z niezrozumienia naszych propozycji. Dlatego nadal będziemy chcieli rozwiewać wątpliwości ministerstwa obrony. Dziś skierowałem do MON kolejne już pismo opisujące i maksymalnie szczegółowo uzasadniające nasze propozycje w sprawie reformy" – podkreślił.

Źródło: PAP

[Tweetnij](#)